

Co jest prawdą? – recenzja serialu „Mr. Robot”

Ludzki mózg od zawsze stanowił zagadkę dla medycyny. Jest złożony i skomplikowany, niektórzy nawet porównują go do procesora komputerowego. Ich budowa jest niezwykle podobna... ale równocześnie całkowicie odmienna. Wadą komputera jest to, że można go zhakować, pytanie brzmi: czy mózg człowieka działa na tej samej zasadzie? Twórcy serialu „Mr.Robot” skutecznie próbowali to osiągnąć, czy im się to udało?

„Mr.Robot” to amerykańska produkcja, którą stworzył Sam Esmail z pomocą Anonymous Content. Serial opowiada historię zniszczonego świata. Świata, w którym ludzie kierują się egoistycznymi pobudkami, zawładniętego przez wielkie korporacje, które kierują życiem każdego przeciętnego człowieka. Główny bohater, Eliot Alderson, to młody programista cierpiący na fobię społeczną. Pracuje on w firmie zajmującej się zabezpieczeniami w sieci, po pracy jednak oddaje się swojej pasji – hakerstwu. Bawi się ludzkimi tajemnicami, zna sekrety swojej terapeutki, właściciela kafejki internetowej, chłopaka swej przyjaciółki. Mimo szczerej nienawiści do społeczeństwa, obnażając mroczną stronę ludzi, przyczynia się ku większemu dobru. Dzięki swoim niesamowitym zdolnościom Eliot zostaje dostrzeżony przez zorganizowaną grupę hakerską – Fsociety, która chce obalić światowe korporacje i jednocześnie wyrzucić światową gospodarkę do góry nogami.



Eliot to bohater żyjący we własnym świecie. Burzy on granice czwartej ściany i już w pierwszych minutach serialu nawiązuje, jak się może wydawać, rozmowę z widzem, choć tak naprawdę zwraca się on do swojego wymagowanego przyjaciela. Alderson prowadzi burzliwe monologi wewnętrzne, których silnikiem napędowym jest nie tylko fobia społeczna i autystyczne cechy, ale głębokie uzależnienie od narkotyków. Jak sam twierdzi bierze tylko i wyłącznie dlatego, że nie jest w stanie pogodzić się z wewnętrzną pustką.

Produkcja jest logiczną łamigłówką, która na każdym kroku próbuje oszukać oglądającego. Wpływa na ludzką podświadomość i drwi z niej przy każdej możliwej okazji. Dialogi i sceny pełne są oczywistych nawiązań do popkultury, kultowych produkcji takich jak: „Matrix”, „Mechaniczna pomarańcza”, „Podziemny krąg”, „Fight Club” czy „American Psycho”. Wyraźne inspiracje idealnie wpasowują się w mroczny klimat serialu.

Mocną stroną produkcji jest również obsada aktorska, a przede wszystkim główny bohater – Rami Malek (zdobywca Oscara 2019 za rolę Freddiego Mercury’ego w filmie „Bohemian Rhapsody”), grający Eliota Aldersona. Aktor tak charyzmatyczny, tak idealnie oddający charakter postaci. Z jednej strony skryty w sobie, przejawiający cechy autyzmu, a z drugiej potępiający rzeczywistość i niezwykle samotny. Warto również skupić się na aktorach grających role drugoplanowe, takich jak Christian Slater (zdobywca Złotego Globa 2016) który wcielił się w tytułową rolę Pana Robota. Jego narcystyczność a zarazem obojętność na niektóre sprawy idealnie miesza się z nagłymi napadami agresji.



„Mr. Robot” to serial, który skupia się na społeczeństwie. Jednostce, która nie potrafi odnaleźć się w świecie zawładniętym przez despotyczne korporacje. Produkcja nie tylko demaskuje hipokryzję ludzi i złudne poczucie wolności, jakie oferuje nam dzisiejszy świat ale też opowiada o alienacji od społeczeństwa. Człowiek jest więźniem mediów społecznościowych, bez zastanowienia udostępnia swoje dane osobowe na portalach społecznościowych takich jak Facebook, Instagram. Nie zważa na konsekwencje, nie zważa na to, że każdy, dosłownie każdy może mieć do nich dostęp, a ci bardziej obcy w technikach hakowania mogą je wykorzystać.

Aleksandra Jaworska